ARCHIWA, BIBLIOTEKI
I MUZEA KOŚCIELNE 84 (2005)

WOJCIECH KALWAT* – BODZENTYN – BYDGOSZCZ

# ARCHIWUM PARAFIALNE W BODZENTYNIE

Bodzentyn założył biskup krakowski Bodzanta około 1355 roku[1], uposażając jednocześnie nowo powstały kościół parafialny[2]. Biskup Jan Radlicki wzniósł drewnianą świątynię p. w. Świętego Krzyża. Na jej miejscu w okresie 1440-1452, kardynał Zbigniew Oleśnicki wystawił murowaną kolegiatę pw. Wniebowzięcia Najświętszej Panny Marii i św. Stanisława[3]. Drugą świątynią wzniesioną w Bodzentynie był kościół pw. Świętego Ducha, erygowany przez biskupa krakowskiego Jana Rzeszowskiego w 1475 r. Pierwotnie drewniany, po pożarze został odbudowany w pierwszej połowie XVII wieku, jako obiekt murowany[4]. Przy kościele funkcjonował szpital Świętego Ducha, zwany „szpitalem ubogich" bądź „domem schronienia", bowiem był to raczej przytułek dla bezdomnych i biednych niż szpital w dzisiejszym tego słowa rozumieniu. W tymże roku zaczęło funkcjonować probostwo szpitalne. Szpital działał do połowy XIX stulecia[5]. Kościół zaś był w użytkowaniu do 1917 r., kiedy to spłonął podobnie jak całe miasteczko, w wyniku celowego podpalenia przez żołnierzy austriackich. Do dnia dzisiejszego kościół ten pozostaje w ruinie.

Prócz kościoła kolegiackiego i szpitalnego funkcjonował w mieście w XVII

* Wojciech Kalwat – mgr historii, nauczyciel historii w IX LO w Bydgoszczy.

[1] Badacz problematyki miejskiej Feliks Kiryk datuje czas powstania Bodzentyna miedzy 1348 a 1355, zob. F. K i r y k, *Urbanizacja Małopolski. Województwo sandomierskie XIII-XVI wiek*, Kielce 1994, s. 25.

[2] *Zbiór Dokumentów Małopolskich*, wyd. I. Sułkowska-Kurasiowa, Kraków 1962, t. 4, nr 948; F. K i r y k, *Urbanizacja*, s. 25.

[3] *Katalog zabytków sztuki w Polsce*, t. 3, red. J. Z. Łoziński i B. Wolff, Warszawa 1957, t. 3, z. 4, s. 4.

[4] Tamże, s. 7.

[5] Na temat kościoła i szpitala św. Ducha zob. T. F. R z e m i e n i u k, *Dzieje ratusza oraz innych ważniejszych budowli komunalnych w Bodzentynie*, „Rocznik Muzeum Świętokrzyskiego", 6 (1970) s. 587.

wieku kościółek św. Anny. Niestety prócz wzmianek w dokumentach nic więcej nie da się powiedzieć o tej budowli[6].

Przy kościele parafialnym działały niegdyś bractwa kościelne. Pierwsze bractwo szewskie powołał w 1420 r. bp Wojciech Jastrzębiec. W 1470 r. zaczęło działalność kolejne bractwo łączące kowali i ślusarzy. Od 1506 r. działało bractwo sukienników i kapeluszników. Cztery lata potem powstało bractwo prasołów. Od 1546 r. funkcjonowało także bractwo literatów[7]. Bractwo Męki Pańskiej powołał bp Piotr Myszkowski w 1598 r., a Bractwo Różańcowe w 1660 r. założył bp Andrzej Trzebicki[8]. Do dnia dzisiejszego pozostały w archiwum parafialnym ślady funkcjonowania tego ostatniego w postaci *Księgi Bractwa Różańcowego*[9]. Zawiera ona wykaz członków z okresu 1660-1936. Jest to księga z XIX wieku, sporządzona w miejsce starszej, już nie istniejącej, przez Hieronima Matyskiewicza w 1861 r. Kontynuowali ją następnie Antoni Latalski i Jan Majewski. Ostatni zapis pochodzi z 29 XII 1936 r. Prócz listy nazwisk, znajduje się tam wykaz ofiarodawców i ofiar na odnowienie ołtarza Matki Boskiej Różańcowej z okresu 1887--1888.

Działalności parafii towarzyszyło gromadzenie dokumentów potwierdzających przywileje parafii, jej uposażenie, a także dokumentujące działalność miejscowych księży oraz parafian. Archiwum parafialne funkcjonuje co najmniej od pierwszej połowy XVII wieku do dnia dzisiejszego. Brak w nim jakichś odkrywczych materiałów natury ogólnej. Znajdują się tu za to ciekawe materiały do funkcjonowania bodzentyńskiej parafii od XVII do XX wieku oraz Bodzentyna w tym okresie. Szeroko prezentowane są zwłaszcza materiały gospodarcze, pozwalające dosyć dobrze zorientować się w uposażeniu bodzentyńskich kościołów. Nie brak więc tu nie tylko inwentarzy, ale wyciągów z ksiąg miejskich oraz materiałów sądowych i procesowych. Szeroko reprezentowana są księgi metrykalne oraz korespondencja, zwłaszcza za rok 1678 oraz korespondencja prywatna i urzędowa z instytucjami państwowymi i kościelnymi z XIX stulecia.

Autor zaznajomił się z zawartością archiwum parafialnego w czasie rekonesansu archiwalnego przeprowadzonego w lipcu i sierpniu 2003 r. Dotychczas z materiałów tam zgromadzonych korzystał tylko w szerszym stopniu regionalista Artemiusz Wołczyk oraz autor niniejszego artykułu[10], dlatego też prezentowany

[6] Tamże, s. 583.

[7] K i r y k, *Urbanizacja*, s. 25-26.

[8] J. W i ś n i e w s k i, *Dekanat opatowski*, Radom 1907, s. 29.

[9] Archiwum Parafialne w Bodzentynie [dalej APB], nr 1.

[10] A. W o ł c z y k, *Cmentarze Bodzentyna 1801-1980*, Kielce1983; t e n ż e, *Gawędy znad dróg i opłotków. Kapliczki, figury, krzyże przydrożne Bodzentyna i gminy*, Bodzentyn 1984 [mps w posiadaniu autora]; t e n ż e, *Rodowód Józefa Szermentowskiego /w 150 rocznicę urodzin/*, w: *Józef Szermentowski*, Kielce, [b.r.]; t e n ż e, *Z dziejów Bodzentyna*, w: *Gołoborze 1987 – informator krajoznawczy*, red. J. Osmólski, Warszawa 1987, s. 5-24; W. K a l w a t, J. P i e l a s, *Inwentarz wsi Skoszyn z 1741 roku*, w: *Między Wisłą a Pilicą. Studia i materiały historyczne*, red. G. Miernik, Kielce 2001, t. 2, s. 169-177.

tekst przedstawia informacje o zawartości archiwum parafialnego w Bodzentynie. Jednostki archiwalne zostaną omówione w sposób ogólny, zgodnie z umieszczoną na nich numeracją. W niektórych wypadkach, charakterystyka materiałów będzie nieco dokładniejsza, a wynika to z unikalności i wyjątkowości niektórych źródeł.

## ZASÓB

Zasób archiwum parafialnego w Bodzentynie nie jest przechowywany w budynku plebanii, ale w dawnym domu katechetycznym, użytkowanym aktualnie przez Katolickie Stowarzyszenie Młodzieży. Archiwalia złożone są w niezabezpieczonej i niezamykanej żadnym zamkiem drewnianej szafie. Archiwum znajduje się w stanie nieuporządkowanym. Na poszczególnych półkach znajdują się przemieszane w przypadkowy sposób archiwalia. Poszczególne jednostki archiwalne stanowią księgi, fascykuły, teczki papierowe, poszyty, a także luźne dokumenty. Nieuporządkowane zbiory nie nadają się aktualnie do udostępniania. Bałagan, pomieszanie jednostek, powyrywane kartki, brak okładek oraz paginacji uniemożliwia pracę. Przechowywane w różnorodnych warunkach, narażone na wilgoć materiały są w dużej mierze zbutwiałe, zniszczone rękami człowieka oraz przez gryzonie i inne szkodniki.

Archiwum nosi ślady wcześniejszego porządkowania, stąd na większości jednostek archiwalnych widnieją sygnatury. Niektóre jednostki posiadają podwójne sygnatury, świadczące o jeszcze wcześniejszym usystematyzowaniu zbiorów. Brak jest jednak inwentarza, który mógłby pomóc w korzystaniu z archiwum. Ponadto przemieszanie zbiorów powoduje konieczność powtórnego ich usystematyzowania.

W archiwum znajduje się 55 jednostek archiwalnych, ponumerowanych od numeru 1 do 84. Widoczne są ubytki niektórych pozycji. Brakuje jednostek, którym odpowiadałyby numery 2-4, 8, 19, 24, 26-34, 39, 41, 44-45, 50, 55, 57-59, 64-68, 82[11]. Być może niektóre z tych jednostek uległy zniszczeniu, rozproszeniu lub zostały dołączone do innych jednostek archiwalnych, jeszcze inne są w nieuporządkowanym stanie. Tak chociażby można zakwalifikować szereg dokumentów przechowywanych w pozbawionej sygnatur plastikowej zielonej teczce. Znajduje się tu wyrok sądu wójtowskiego bodzentyńskiego z 1701 r., w sporze

[11] Na ślad niektórych zaginionych archiwaliów można trafić w pracach regionalisty, zajmującego się historią Bodzentyna Artemiusza Wołczyka. Pod sygnaturą 19 zawarta została korespondencja z lat czterdziestych XIX w. Jednostka archiwalna nr 50 zawierała m. in. pismo Konsystorza Generalnego Sandomierskiego z 16 VIII 1880 r., zaświadczające o przebiegu służby kapłańskiej proboszcza Antoniego Chłudy oraz tłumaczenie się tegoż z postępowania w okresie powstania listopadowego. Nr 55 zawierał dziennik prowadzony przez ks. Aleksandra Grabdzińskiego oraz korespondencję. Nr 64 był to raptularz urodzin z początku XIX stulecia. Zob. W o ł c z y k, *Cmentarze*, s. 26, 27, 41, 58; t e n ż e, *Gawędy*, s. 29, 98.

pomiędzy Marcinem Latałą a Franciszkiem Muriałowiczem. Ojciec Muriałowicza Grzegorz w 1684 r. sprzedał Latale rolę Przewleknińską za sumę 150 zł, połeć słoniny i korzec żyta. Okazało się, że w umowie kupna nie zapisano zapisu o zaciągnięciu w 1684 r. sumy 50 zł, od której płacił szpitalowi roczny procent. Wobec tego faktu sąd nakazał wypłacił Latale 50 zł. Wniosek w tej sprawie złożył proboszcz szpitalny ks. Franciszek Smuściło.

Prócz tego znajdują się tu wyciągi z ksiąg wójtowskich Bodzentyna, zawierające zapisy wyderkafowe mieszczan bodzentyńskich. Opatrzone są one pieczęcią miejską Bodzentyna. 11 XII 1659 r. Jan Jura z małżonką Reginą Grodzianką zaciągnęli dług od ks. Walentego Zachowicza w wysokości 100 zł, zobowiązując się płacić 7 zł na św. Tomasza. 24 V 1660 r. podobne zobowiązanie w wysokości 50 zł zaciągnęli Sebastian Rak z małżonką Zuzanną Pełczanką, płacąc rocznie 3,5 zł. 7 VIII przedmieszczanin Stanisław Bęczkowski zaciągnął taką samą sumę. W 1624 r. Szymon Kiełyka z małżonką Katarzyną także zapisał na swych dobrach 50 zł, od których winien płacić rocznie 3 zł. Jest tu również zapis dotyczący wysokości hiberny płaconej przez miasto i księży w 1715 r. Znajdują się tu i inne zapisy wyderkafowe: Maciej Dąbek w 1658 r. zapisał 100 zł, w 1672 r. Maciej Grubczyński i Krupiński zapisali po 100 zł , a Marcin Wątroba 50 zł.

Jest tu również korespondencja z 1823 r. dotycząca wytyczenia dziesięciny w Świętomarzy oraz pisma, w których mansjonarze z Bodzentyna domagają się wypłat zaległych procentów z sumy 20 tys. zł, lokowanych na dobrach Szczaworyż. Tejże sprawy dotyczą pisma z 1825 r. o procent z dóbr Pęczelice i Szczaworyż. Są tam także dwa pisma z 1826 r. dotycząca spraw dochodzenia przez mansjonarzy z Bodzentyna zaległych procentów od sum lokowanych na dobrach Młodocin Większy i Mniejszy. Problemy z zapłatą procentów od sumy 1000 zł w 1830 r. miał także dziedzic dóbr Modrzewie. Jest tam również wezwanie Komisarza Obwodu Opoczyńskiego z 1833 r., skierowane do mansjonarza ks. Wilczyńskiego w sprawie zapłaty 16 zł i 18 gr za „żywienie Woyska Polskiego pod Krakowem w roku 1809".

W innej starej okładce znajdują się luzem akty ślubu, urodzin, chrztów oraz korespondencja z lat 1945-1948.

Spis majątku parafii w 1818 roku informuje, że w kościele znajdowało się „7 mszałów, w tym 2 «dawne» okute w srebro, 5 relikwiarzy, 2 graduały, 2 psałterze, 1 antyfonarz, 4 rytuały, 2 ewangelie, w tym jedna pisana, innych ksiąg 112. Książki w większości dotyczyły treści materyi duchownej jako to: kazań, metryk, medytacji, teologów lecz przez starożytność ich tudzież wilgoć miejsca w którym są złożone, tak są zepsute i nadbutwiałe, że nawet do użycia niezdatne"[12]. Prócz tego miało się tam znajdować 7 ksiąg metrykalnych, począwszy od 1629 r.

Ksiądz Jan Wiśniewski w swym Dekanacie opatowskim pisał w początku XX stulecia, że w zakrystii tutejszego kościoła znajdowało się szereg cennych przedmiotów oraz kilkaset „starożytnych książek, przeważnie treści teologicznej i asce-

[12] APB nr 16, s.25, 27-28.

tycznej , mszał z r. 1698 w pięknej oprawie z okuciem, kamień z herbem Radwan i oznakami biskupiemi"[13]. Autor podczas kwerendy archiwalnej doliczył się zaledwie 18 ksiąg z XVII-XIX wieku. Wszystkie są uszkodzone, w mniejszym bądź większym stopniu zbutwiałe, pogryzione przez gryzonie i korniki, w większości bez okładek i stron tytułowych. W trzech przypadkach książki są podpisane. Jedna należała do Stanisława Franciszka Wołkanowskiego, druga do Wojciecha Jurakowskiego, na trzeciej widnieje nazwisko Franciszka Woydałowicza i dwie daty 1655 i 1744.

Niewiele więcej szczęścia miały księgi metrykalne parafii Bodzentyn, które zachowały się od XVIII wieku. Z okresu 1777-1801 pochodzi raptularz akt urodzeń, a z okresu 1788-1801 raptularz małżeństw[14]. Nie są to najstarsze księgi metrykalne. W Archiwum Diecezjalnym w Kielcach przechowywane są zachowane księgi urodzeń z okresu 1697-1776, a księgi małżeństw z okresu 1738-1778[15]. W Bodzentynie znajdują się księgi urodzonych i zmarłych dopiero od 1884 r., które dotrwały do naszych czasów. Prowadzone są one do dnia dzisiejszego, jednak zostały mi udostępnione jedynie księgi z XIX wieku i pierwszego trzydziestolecia XX wieku[16].

Po omówieniu spraw natury ogólnej zostanie przedstawiona zawartość Archiwum parafialnego w Bodzentynie, zgodnie z numeracją zawartą na jednostkach archiwalnych.

Sygnatura nr 5 *(Zbiór praw i przywilejów parafii Bodzentyn)* posiada starą oprawę i karty luzem do 1800 r. Znajdują się tu m. in.: Wyciąg z ksiąg wójtowskich bodzentyńskich z 21 X 1630 r., w którym Anna Łabodzina i jej córka Regina, w obecności bodzentyńskiego starosty Mikołaja Rgielowskiego, potwierdziły

[13] W i ś n i e w s k i, *Dekanat*, s. 28.

[14] APB nr 63.

[15] Z. G u l d o n, *Księgi metrykalne z XVI-XVIII wieku w Archiwach Diecezjalnych w Kielcach – Sandomierzu*, w: *Dzieje Kielecczyzny w historiografii Polski Ludowej. Baza źródłowa*, cz. 1, Kielce 19887, s. 76-94.

[16] Wykaz ksiąg metrykalnych parafii Bodzentyn

| Księgi urodzeń | | Księgi małżeństw | | Księga zgonów | | Księga zapowiedzi | |
|---|---|---|---|---|---|---|---|
| sygnatura | data | sygnatura | data | sygnatura | data | sygnatura | data |
| 69 | 1884-1890 | 77 | 1884-1890 | 83 | 1890-1897 | 81 | 1890-1901 |
| 70 | 1890-1895 | 78 | 1890-1907 | | | 84 | 1898-1911 |
| 71 | 1896-1902 | 79 | 1907-1924 | | | | |
| 72 | 1902-1907 | 80 | 1925-1937 | | | | |
| 73 | 1907-1911 | | | | | | |
| 74 | 1912-1918 | | | | | | |
| 75 | 1919-1927 | | | | | | |
| 76 | 1927-1933 | | | | | | |
| | | | | | | | |

zapis testamentowy Jana Drągowskiego dla kościoła Św. Ducha, w wysokości 100 złp na półłanku za Dąbrową, przy drodze do Jeziorka.

Wyciąg z akt wójtowskich z 14 VI 1607 r., w którym Łukasz Buk z Psar i Wojciech Rak z Leśnej, przed starostą bodzentyńskim, podkomorzym ziemi lwowskiej Janem Kamieńskim, opisali położenie gruntów i majątku plebana z Bodzentyna we wsi Psary.

Umowa z 16 VII 1731 r. zawarta pomiędzy księdzem Józefem Bleszyńskim kanonikiem sandomierskim proboszczem bodzentyńskim i Wojciechem Linowskim, dotycząca puszczenia w trzyletnią arendę dóbr Skoszyn, za sumę 500 złp rocznie. Umowa miała obowiązywać od dnia zawarcia do 23 IV 1734 r. Arendarz zobowiązywał się wyremontować dachy budynków i zamienić 3 stare woły na nowe, nie zgłaszać pretensji w wypadku nieurodzaju, nie łamać praw włościan i nie przymuszać ich do pracy ponad prawo, nie zmieniać granic, zasiać na 3 rok oziminę, zagospodarować ugory, płacić dziesięcinę i szelężne. Umowę tę przedłużono do 1737 r. Dopisek informuje o potrąceniu Linowskiemu z arendy 36 zł w 1735 r. i 30 zł w 1736 r. za prowianty wydane wojsku moskiewskiemu.

W omawianym zbiorze znajdują się dwa niezwykle ciekawe listy, zapewne do biskupa krakowskiego Andrzeja Trzebickiego. Listy te pochodzą od dwóch nadawców. Autorem jednego z nich jest niejaki A. Grabanowski. W przypadku drugiego listu nie udało się ustalić autorstwa. Oba dokumenty są podarte, a odczytanie ich było możliwe dzięki dopasowywaniu poszczególnych elementów. Nieznana ręka chcąc je połączyć w całość użyła do tego bezbarwnej taśmy klejącej, której resztki znajdują się jeszcze na dokumencie.

Pierwszy z listów pisany jest z Krakowa 8 maja 1678 r. przez A. Grabanowskiego do biskupa krakowskiego Andrzeja Trzebickiego. Autor donosił o nadejściu „powietrza", które zebrało śmiertelne żniwo w Szczekocinach. Stamtąd przywleczona zaraza rozprzestrzenia się na Kleparzu i Promniku. Ukazane są sposoby przeciwdziałania chorobie przez gubernatora Krakowa Jana Gaudentego Zacherla, który zarządził grzebanie zmarłych, stawianie straży przy zadżumionych domach i palenie rzeczy po zmarłych. Biskup krakowski, mimo że nie przebywał wtedy w Krakowie lecz w Górach Świętokrzyskich, starał się wszelkimi środkami przeciwdziałać chorobie[17].

W przypadku drugiego listu niestety nie można ustalić autorstwa, ze względu na uszkodzenie karty, w miejscu w którym znajdował się podpis. Dokument nie posiada także daty, ale da się w przybliżeniu datować go na rok 1677/78. List wskazuje na dobre rozeznanie piszącego w sytuacji międzynarodowej i wewnętrznej Polski w tym czasie. Autor donosi w liście o pracach komisji hibernowej. Powołując się na polskich dyplomatów, którzy w latach 1677-1678 pracowali na rzecz sojuszu polsko – tureckiego: wojewodę chełmińskiego Jana Gnińskiego i podczaszego sieradzkiego Andrzeja Modrzejowskiego, informuje że Orda rozło-

[17] O dżumie w Krakowie w latach 1677-1680, czyt. J. Kracik, *Pokonać czarną śmierć. Staropolskie postawy wobec zarazy*, Kraków 1991, s. 92-101.

żyła się na Ukrainie i przejdzie Dniepr kiedy tylko ruszą rzeki. Pisze, że chan tatarski wybrał się na wojnę z Moskwą i został za to strącony z tronu przez Turków. Informuje o mediacyjnych zamiarach cesarza, który chce doprowadzić do zaprzestania wojny między Moskwą a Turcją. Konkluduje, że taki stan rzeczy nie byłby korzystny dla Polski. Wedle autora działania cesarza są odpowiedzią na to, że Polacy udali się na Węgry do „rebelizantów i tam dużo złego narobili. Ludzi cesarskich trzy tysiące znieśli pod Mukaczewem. Miasta zrabowane, w Koszycach cesarskie prezydium wycięto". Zapewne chodzi tu o pomoc jaką udzielał Jan III Sobieski kurucom pod przewodnictwem Emeryka Tököly'ego. Wyprawa Polaków to zapewne związany z dworem parotysięczny oddział pod dowództwem Hieronima Lubomirskiego. Na podstawie hetmańskich listów autor przedstawia dalej sytuację na Litwie, gdzie utrzymywane są silne oddziały wojskowe w obawie przed przemarszem wojsk szwedzkich przez Żmudź[18]. Informuje, że nie całe wojsko koronne znajduje się na kwaterach i obawia się żołnierskiego buntu. Bunt szerzył się w oddziałach pod Buczniewą i Trembowlą. W tym ostatnim wypadku tylko cztery chorągwie nie są zbuntowane, reszta zamierza iść do Polski, by wybierać swoje zasługi. Twierdzi, że wojsko powinno dostać zapłatę za swą służbę, ale stanowczo odradza księciu mieszać się do tej kwestii, bo to sprawa króla i hetmanów. Domyśla, że związek skierowany jest przeciwko królowi, ale nie widzi odpowiedniego przywódcy. Hetmani buntowi w wojsku zapobiegają jak mogą. Książę hetman Dymitr Wiśniowiecki w swoim imieniu wysłał do żołnierzy wojewodę bracławskiego i pana Wyżnickiego. Wojewoda ruski Stanisław Jabłonowski zaś uda się pod Trembowlę osobiście[19].

Nr 6 – *Wykaz majątków i funduszy dla księży mansjonarzy (1620-1807)*-niepaginowany poszyt, zawiera 44 pozycje oraz nazwiska ówczesnych użytkowników dóbr.

Znajduje się tam suma dziesięciny z 12 IV 1784 r., która wynosiła 646 złp[20]. Ponadto reprezentowane są tam sprawy majątkowe mansjonarzy bodzentyńskich, którzy posiadali kapitał 5.060 złp zapewniony przez bodzentyńskich mieszczan w 1803 r. na dobrach Młodocin Większy i Mniejszy w woj. sandomierskim, powiecie radomskim, z której to sumy procent w wysokości 5 od stu zalegał od 1807. W 1823 r. mansjonarze zapozwali dziedzica tych dóbr. Dekret oszacował dług na 3.968 zł i 7,5 gr.

[18] W 1678 roku Szwedzi, za zgodą króla, przeszli przez terytorium Rzeczpospolitej z Inflant do Prus Książęcych. Przeszkadzał temu jak mógł Michał Pac, który nie rozpuścił wojsk litewskich, nawet pomimo wcześniejszych uchwał sejmu.

[19] Jabłonowskiemu udało się przeciwstawić intrygom Austrii, Dymitra Wiśniowieckiego i Paców i nie dopuścił do skonfederowania wojska. Patrz. T. N o w a k, *Stanisław Jabłonowski*,w: *Polski Słownik Biograficzny*, t. 10, s. 234.

[20] Ze wsi: Tarczek i Świętomarz – 40 zł, Kaliszan – 5zł, z wójtowstawa Dąbrowa – 10 zł, z dóbr księży bodzentyńskich – 100 zł, z Łącznej – 125 zł, z Psar i młyna – 6 zł, nieczytelne – 178 zł oraz za zarządzanie sumami łuczkiewiczowskimi 25 zł.

Nr 7 – *Rozporządzenia konsystorskie w sprawach duchownych (1791-1812),* to poszyt luźnych dokumentów, przeważnie nie paginowanych, w których znajdują się sprawy podatkowe i gospodarcze, druki biskupa Feliksa Turskiego oraz *Księga obywateli okręgu Gminnego Borzęckiego Parafii w Powiecie szydłowskim w departamencie radomskim leżącego. Spisanego dnia 10 października 1810 Roku przez Xa Michała Oszczędłowicza proboszcza Bodzęckiego.* Okręg gminny obejmował takie miejscowości jak Bodzentyn, Psary, Leśna, Sieradowice, Dąbrowa, Wzorki, Wilków. W tym spisie zawarte są takie informacje jak imiona i nazwiska, wiek oraz informacje o wykształceniu i zamieszkaniu oraz funkcjach pełnionych przez ludność w Bodzentynie i okolicznych wsiach. Jest tam także wykaz podatków, rekwizycji i liwerunkach dla plebana ze Świętomarzy z 1809 r.
Znaleźć tam też można kilka listów z XVII-XIX w.:

— List z Kielc z 2 III 1715 r. Anonimowy nadawca skarży się, że mimo dekretu komisarskiego z 1715 r., mieszczanie Kielc winni płacić 1400 zł. hiberny. Kapitanowie zaś zażądali sumy podwójnej. Mieszczanie nie chcieli zapłacić większej sumy dlatego wojsko rekwiruje mieszczańskie konie. Zamek winien zapłacić z ról miejskich 3000 zł., a duchowieństwo także podwójny podatek.
— Wezwanie ks. Oszczędłowicza aby ten pełnił funkcję urzędnika stanu cywilnego (26 XII 1810).
— List Jana Łuczkiewicza, kustosza skalbmierskiego od brata, z Radkowa 28 V 1678 – opisuje mizerię finansową i ceny krów.
— List tegoż do tegoż ze Wzdołu 8 V 1678 r.– informacje o rychłym spotkaniu i o udanym handlu i dobrej cenie za owce.
— Andrzej Tomaszowicz do Jana Łuczkiewicza z Lublina 18 V 1678 r. z informacją, iż stanął w Lublinie 18 V.
— Kaliniewicz do J. Łuczkiewicza z Lublina 18 V 1678 r. Informuje o niezapłaceniu pogłównego przez Zubińskiego.
— List Mariana Sekulskiego, proboszcza Stara Słupia do Jana Hilarego Kępskiego, kanonika kieleckiego, z 16 VI 1678 r. Informuje, iż odebrał regest pogłównego i oddał go do grodu.
— List Adama Gruszeckiego do Benedykta Kluczewskiego kanonika kieleckiego plebana bodzentyńskiego z 1678 r., informujący o zapłacie mesznego przez Łuczkiewicza. Pisze ponadto o zakupie gontów na budynek księdza Cybulskiego.
— List Józefa Buniackiego do Promotora, z 26 V 1678 r., informujący iż nie oddał prowizji i informuje o szybkich święceniach kapłańskich.
— Józef Buniacki zapytuje o promocję kapłańską i o nieukończeniu inwentarza – 7 V 1678 r.
— List Zygmunta Zborowskiego z Radłowa 21 IV 1678 r. Zapytuje o zdrowie i przesyła listy od księdza Grabianowskiego.
— List od Jana Bruszczyńskiego z Bielin 28 V 1678 r., do Jana Łuczkiewicza kanonika kieleckiego.

— List od Michała Szcharskiego z 23 V 1678, chyba do księdza Benedykta Kluczewskiego.
— Do tegoż Zygmunt Horn. Pisze o wydaniu dekretu na cześnika Kwiatkowskiego, trzymającego arendę u plebana Jakubowskiego i o pracach Kwiatkowskiego w komisji.
— Anonimowy autor do Jana Łuczkiewicza, z Wiednia 6 V 1678 r. Informuje, iż przyjechali na czas do Wiednia, ale Paweł Szlęzak umarł i brak odpowiedniego towarzystwa i doradcy. Zmuszony był dołączyć do kompanii biskupa ormiańskiego i rotmistrza czerskiego.

Ponadto znajdują się tam:

Regest koni zostających w Kielcach 2 XI 1677;Percepta proboszcza bodzentyńskiego z 1677 r.; Księga dusz ze wsi Potok, Rutki, Życiny z IV 1674 r.; Księga dusz z 1679 ze wsi Dębno, Bodzentyn; *oraz zapisy w księgach miejskich na rzecz bractwa różańcowego z 10 V 1639 r.: Jan i Regina Milinscy mają płacić od sumy 100 złp, kwotę 7, 50 zł na św. Stefana. Jakubowa Wianoszkowa winna 50 zł i ma płacić na św. Stefana złoty półczwarta.*

Nr 9 – *Spis majątków parafialnych do 1820* – nie paginowany poszyt po polsku i łacinie .

Nr 10 – *Wykaz majątków parafii szpitalnej św. Ducha (1801-1808)* – nie paginowany poszyt po polsku i łacinie. Wymienione są tu przywileje kościoła szpitalnego od 1475 r., luźne dokumenty dotyczące fundacji łuczkiewiczowskiej z 1698 r., wyciągi z akt miejskich Bodzentyna z 1607 r. o las i rolę w Psarach. Znajduje się tu także historia zapisu fundacyjnego Jana i Tomasza Łuczkiewiczów, którzy zapisali w 1692 r. 31 000 złp. na dobrach Komorniki i Rzewuskie, z której to sumy miał być płacony procent w wysokości 1800 zł rocznie. Siedem lat później 15 000 zł lokowano na dobrach Oksa, Powęzów i Błogoszów, a resztę na Skoszynie. Stąd w 1752 r. przeniesiono fundusze na dobra Chruścina Wielka. Prowizja wynosząca początkowo 6 procent, w XIX wieku uległa zmniejszeniu. Fundacja miała na celu wspomaganie ubogiej młodzieży z Bodzentyna, na posagi dla niezamożnych panien, na naukę rzemiosła i dla „pięć ubogich żaczków, którzy nad innych lepiej śpiewania i gramatyki uczyć się będą" oraz dla nauczyciela tutejszej szkoły. Prócz tego fundusz miał na celu opłacenie niektórych podatków przez mieszczan. Administratorami tej fundacji byli bodzentyńscy księża mansjonarze. W 1794 r. Jan Łuczkiewicz ustanowił nową fundację w wysokości 6000 zł na stypendia dla dwóch alumnów pochodzących z Bodzentyna, a uczących się w krakowskim seminarium[21].

W powyższej jednostce archiwalnej znajduje się także wykaz sum należących do kościoła Św. Ducha, a lokowanych w XVII wieku, co ilustruje poniższa tabela.

[21] W. Kalwat, *Zapomniani dobroczyńcy Jan i Tomasz Łuczkiewiczowie*, „Echa Łysogór", 45 (2001) s.12; F. Rzemieniuk, *Dzieje dobroczynności w Bodzentynie*, „Prawo kanoniczne", 1-2 (1968) s. 18-20.

| Lp | Suma w złp | Nazwisko | Data i miejsce zapisu | Zapis na dobrach |
|---|---|---|---|---|
| 1 | 1000 | Krzysztof Brzyski | 1680 ks. gr. Sandomierskie | Dobra Garbacz i Długa |
| 2 | 100 | Jakub Janidło z żoną Zofią Teofilową | 1639 ks. Miejska Bodzentyna | Niwa w Bodzentynie |
| 3 | 50 | Paweł Goskowicz | 1647 j.w. | Rola w Leśnej |
| 4 | 100 | Jadwiga Wątrobina | 1649 j.w. | Rola koło kościoła Św. Anny w Bodzentynie |
| 5 | 50 | Stanisław Bęczkowski z żoną Katarzyną Kubicką | j. w. | Rola Płusa w Bodzentynie |
| 6 | 100 | Jan Łuczkiewicz z żoną Anną Kozionczanką | j. w. | Rola Półtrzecia w Bodzentynie |
| 7 | 300 | Andrzej Mierocki z żoną Anną Zaporską | j. w. | Ogród Pogorzele w Bodzentynie |
| 8 | 100 | Wojciech Szczodrek z żoną Anną Jurzonką | j. w. | j. w. |
| 9 | 100 | Andrzej Korek z żoną Anną Bargiczanką | j. w. | Pole nad rzeką Psarką, koło Św. Anny |
| 10 | 50 | Stanisław Bączkowski | 1672 | Pole Półdziałek koło Zwierzyńca |

W wykazie majątków kościoła Świętego Ducha wyszczególniono poszczególne dobra oraz ich pochodzenie. W 1475 r. bp Jan nadał: ogród i rolę Łaz, 2 role Łaz, 3 ogrody, rolę Okręglica. biskup Fryderyk Jagiellończyk w 1491 r. ofiarował: role Półosie koło Tarczka, „za Pasieką" w Bodzentynie, łąki między rzeką Pokrzywianką a Łysicą, rola Półdziele w Leśnej, rola „Mniszek" przy drodze do św. Katarzyny, rola Półdziele pod Sieradowicami, 5 nieużytków koło Mniszka, rola Płusa w Leśnej. Wojciech Kluczewski w testamencie w 1687 r. zapisał rolę w Krzemiance. Czwartą część łanu Paluchowskiego kościół posiadał, ale nie był w stanie określić ofiarodawcy. Następnie wyliczono użytkowników w okresie 1801-1808.

Nr 11 – *Opis majątku Dąbrowa należącego do parafii do 1801* – polsko-łaciński, niepaginowany poszyt akt. Znajduje się tu wyciąg z akt ziemskich sandomierskich z 20 sierpnia 1801 r.

Nr 12 – *Sprawy Seminarium Kieleckiego 1802-1819* – polsko-łaciński, nie paginowany poszyt.

Nr 13 – *Majątek i fundusze kościoła parafialnego do 1808* – poszyt po łacinie, niepaginowany. Jest to wypis dóbr parafialnych oraz sum lokowanych przez parafię w Bodzentynie, poświadczony podpisem burmistrza Bodzentyna Milicera. Wykaz majątku kościoła parafialnego ukazuje poniższa tabela.

| Lp | Suma w złp. | Nazwisko dłużnika | Data | Miejsce zapisu | Dobra na których lokowano dług | Spadkobiercy długu |
|---|---|---|---|---|---|---|
| 1 | 1000 | Krzysztof z Brzezia Brzeski | 1682 | Gród sandomierski | Garbacz i Długa Zwola | |
| 2 | 3000 | Hieronim z Olchowiec Śmietanka | 1694 (aprobowano przez bp. krakowskiego 1698) | j. w. | Szeligi, Bukówka, Zapniów,, Jamy, Broniowice | Sukcesor Michała Laskowskiego - Strzębosz |
| 3 | 2000 | Jan z Dębiany Dębiński | 1699 | j. w. | Witosławice | |
| 4 | 5000 | Jan Olechowski | 1787 | j. w. | Żurawina | Jan Olechowski |
| 5 | 1000 | Hieronim z Olchowiec Śmietanka | 1696 | Gród Nowy Korczyn | Szeligi | Sukcesor Michała Laskowskiego - Strzębosz |
| 6 | 500 | Michał Laskowski | 1696 | Gród sandomierski | Szeligi | |
| 7 | 1000 – sumy przynależne szkole parafialnej w Bodzentynie | Miasto Bodzentyn | 1778 (aprobowane 1780 przez bp krakowskiego) | Księgi miejskie Bodzentyna | Grunty miasta Bodzentyna | |

Nr 15 (dawna 5) – *Rachunki dochodów i wydatków szpitala (1810-1820)* – pol., poszyt nlb.

Szpital Świetego Ducha spełniał rolę przytułku dla ubogich. Omawiana jednostka archiwalna zwiera kompletny wykaz przychodów i rozchodów szpitala. Szpital czerpał dochód z sum niegdyś lokowanych na różnych dobrach oraz z wypuszczonych w dzierżawę niewielkich dóbr ziemskich. Te drobne skrawki pola użytkowane były z reguły przez bodzentyńskich mieszczan. W pierwszej połowie XIX wieku szpital posiadał następujące grunty: Pola w Ścigni, ku Ścigni, nad „Ciemnemi dołami", w Imiołusze, pod Górą, 2 niwy przy drodze Ku Bielinom, 4/5 niwy Janidłowskiej, staje pola na Klucznikach, grunty Za Dworem i za Przecznią Drogą, łąki w Pasterniku. Ogrody: Ku Dąbrowie na Okręglicy, na Kaznodziejstwie. Dochody z tych dóbr w latach 1810 – 1820 wahały się od 22 do 85 zł rocznie, mimo, że należności ustalone były w wysokości 93, 5 zł. Wydatki zaś nie były zbilansowane. W omawianej jednostce znajduje się zestawienie dochodów i wydatków za okres 1810-1820[22]. Dochody wydawano głównie na pożywienie

[22] Zestawienie dochodów i przychodów szpitala Świętego Ducha w Bodzentynie w okresie 1810-1820.

i ubrania dla ubogich. W 1818 roku 101 zł przeznaczono na remont budynku szpitalnego, nie wypłacając pensjonariuszom ani grosza

Nr 16 – *Wykaz tabelaryczny funduszów kościoła parafialnego* - 21 luty 1818 – pol – karty luzem. Opis dóbr, a także szkoły, kościoła, itp., sprzęty kościelne. Dokument ten zawiera 2 karty nienumerowane i 16 ponumerowanych kart protokołu w formacie A 4. Poszyt niegdyś był zszyty, obecnie przechowywany jest w papierowej teczce.

Wykaz informuje o liczbie parafian, wynoszącej 2561 osób oraz o dochodzie gruntowym parafii w wysokości 3008 zł i 18,5 gr. W protokole opisane są okoliczności dokonania spisu majątku oraz dokładnie wyszczególniono i opisano majątek parafii, na który składały się: 4 place i ogrody w mieście i na przedmieściu, 3 kawałki roli na gruntach miejskich, półłanek i łąka w Sieradowicach, 2 półłanki i łąka w Psarach, łąka w Grabkowie, 2 łąki pod Św. Katarzyną, wójtostwo w Dąbrowie w skład którego wchodzi 2 łany, półłanek, 4 niwy, 3 łączki, 17 placów, pól, używanych przez chłopów należących do wójtostwa. Daje to 133 mórg pól ornych i 20 mórg łąk. Probostwo mogło korzystać na mocy przywileju kardynała Radziwiłła z 1599 r. i rezolucji z 1790 r. z gruntów rządowych jako pastwisk i z wolnego wyrębu lasów rządowych. Pańszczyzna w wynosiła: w Dąbrowie – 10 rolników po 2, a 7 po 1 dniu pańszczyzny pieszej, na przedmieściu 3 włościan – 2 dni pieszo, w Psarach 1 także dwa dni. Daje to 1820 dni pańszczyzny. Dziesięciny: ze wsi Pokrzywianka, Psary, Narogi czyli Gaj, Cząstkowa i połowy pól dworskich dawały 1570 zł. Zapisane kapitały Krzysztof z Brzezia Brzeski – 1000, Hieronim Olechowski – Śmietanko – 3000, Jan z Dębia Dembiński – 2000, Jan Olechowski – 5000, Hieronim Olchowiec – 1000, na dobrach Szeligi – 500. Od wszystkich opłacany był procent. Była szkoła, posiadająca dochód z 1000 zł zapisanych na dobrach miejskich – opłacany nieregularnie – nie starcza na nauczyciela (wszędzie 5%). Zestawienie dochodów i wydatków probostwa. Opisanie kościoła,

| Lp | Lata | przychody | wydatki | Liczba osób przebywająca w szpitalu | |
|---|---|---|---|---|---|
| | | | | Kobiety (babki) | Mężczyźni (dziadkowie) |
| 1 | 1810 | 22 | 20 | 5 | 5 |
| 2 | 1811 | - | - | - | - |
| 3 | 1812 | 32 | 82.20 | 5 | 5 |
| 4 | 1813 | 34 | 20 | 5 | 5 |
| 5 | 1814 | 73 | 71.15 | 5 | 5 |
| 6 | 1815 | 78 | 73 | 5 | 5 |
| 7 | 1816 | 85 | 69.20 | 5 | 5 |
| 8 | 1817 | 83 | 65 | 5 | 5 |
| 9 | 1818 | 53 | 101.10 | - | - |
| 10 | 1819 | 77.9 | 73.23 | 3 | 4 |
| 11 | 1820 | 55.18 | 37.10 | 4 | 4 |
| Razem | | | | | |

z którego wynika, że budynek jest w złym stanie technicznym, przedsionek grozi zawaleniem, podłogi zniszczone, dzwonnica spaliła się w 1791 r. i dotychczas pozostaje nieodbudowana. Opis sprzętów kościelnych. Budynki: plebania niezamieszkała i zrujnowana, naprzeciwko drewniany dom dobry, 3 domy na przedmieściu drewniane, dwór w Dąbrowie, tam kaplica, budynek folwarczny, wozownia, stajnia, obora, owczarnia, szopa, spichlerz, 17 chałup chłopskich, przy każdej stodoła i obora, jedna taka zagroda w Psarach.

Nr 17 (dawna 31) – *Spis duchowieństwa świeckiego i zakonnego. Ich dochody i wydatki* (1816-1846) – poszyt luzem nie paginowany – po polsku.

Nr 18 (dawna syg 17) – *Sekwestracje za zaległe podatki probostwa w Bodzentynie* (1817 – 1825) - poszyt nie paginowany - po polsku.

Nr 20 (dawna syg 11) – *Sprawy tyczące się pokładnego (opłat cmentarnych) 1818-1844* – poszyt nie paginowany po polsku.

Nr 21 (dawna syg. 47) – *Wyraz tabelaryczny funduszów probostwa szpitalnego* (1818-1819) – poszyt nie paginowany po polsku.

Nr 22 (dawna 35) – *Wyjątek ze spisu funduszów duchownych kościoła w Bodzentynie* – (1818-1830) – poszyt niepaginowany po polsku. Znajdują się tu zaległości księdza Józefa Czekajowicza na rzecz kasy leśnej Kieleckiej za lata 1816 – 1819 wynoszące 13 zł 11 gr.

Nr 23 – *Kursorie (obiegniki) dekanalne i konsystorskie* (1818-1830) - poszyt niepaginowany po polsku. Znajdują się tu ręcznie przepisane zalecenia władz kościelnych i państwowych, tyczących się różnych sprawy, jak np. niezwykle ciekawy zapis dotyczący leczenia owiec z 4 V 1825 r., Są tu także sprawy gospodarcze, sprawy związane ze zamianą dziesięcin i akt wizytacji dziekańskiej.

Nr 25 – *Korespondencja luźna tycząca spraw majątkowych (*1810-1820) – poszyt niepaginowany po polsku i łacinie. Są tu spisy ofiar za okres 1810-1819, dochody według lustracji z 1789, protokół z dochodów z 1817 r.

Nr 36 – Wyciąg z akt grodzkich radomskich z 1725 r. potwierdzający zapis fundacji łuczkiewiczowskej.

Nr 37 – Wypis wyroku Trybunału Koronnego w Lublinie z 1726 r., potwierdzający zapisy fundacji łuczkiewiczowskiej.

Nr 38 – Wyciąg z ksiąg sandomierskich z 1801 r., dotyczący spraw majątkowych, a zwłaszcza zapisu 800 zł na fundację godzinek przez kanonika i oficjała kieleckiego, proboszcza bodzentyńskiego Benedykta Kluczewskiego w 1695 r., a poświadczonym przez ławę miejską. Suma ta była lokowana na dobrach mieszczan i na ratuszu. Zysk dla miasta z tytułu czynszu miał wynosić 56 zł rocznie. 150 zł lokowane na ratuszu miały być przeznaczone na „jaką ciężką potrzebę". 500 zł zostało zapisane na kamienicy bodzentyńskiego ławnika Jana Mosowickiego, 50 zł na dobrach Jadwigi Gorzanki, wdowy po Jakubie Adamczyku. 100 zł pozostała jako suma do odpowiedniego lokowania. W tym dokumencie powtórzono zapisy innych cytowanych już wyderkafów.

Nr 40 – Dokument wydany w Kielcach 28 XII 1786 r., zatwierdzający wyrok sądu delegacyjnego, przyznającego mansjonarzom bodzentyńskim pole i łąkę

w Imiełusze, nabyte od miasta w 1722 r. przez ks. Grzegorza Michalskiego. Do pola tego rościli sobie pretensje spadkobiercy Michalskiego. Dokument opatrzony jest podpisem kustosza koronnego, kanonika krakowskiego, opata jędrzejowskiego Adama Przerębskiego oraz pieczęcią z herbem Nowina.

Nr 42 – bez nazwy. Jest to odpis z 28 I 1839 z wyroku sądowego z 1 IX 1778 o sumy na zamku w Bodzentynie. Poszyt kart 7 plus 1 nie paginowanych.

Biskup krakowski 9 VII wyznaczył sędziów sądu komisarskiego w osobach: kanonika krakowskiego, plebana w Jastrzębiu i Bielinach Wojciecha Sierakowskiego, sędziego surogata, plebana zyrzyńskiego Józefa Kocielskiego, pisarza generalnego prowentów biskupa krakowskiego Adama Kaplieńskiego, do rozsądzenia sporu pomiędzy plebanem bodzentyńskim Janem Iwańskim, mieszczanami bodzentyńskimi, reprezentowanymi przez prezydenta Jana Lesieckiego, pisarza Stanisława Królikowskiego, Stefana Prusińskiego, Wojciecha Błaszczyka, a Mateuszem Wolskim ekonomem dóbr klucza bodzentyńskiego. Spór dotyczył sporów o dziesięciny, grunty i należności względem zamku. Na zamku w Bodzentynie w dniach 21- 24 IX 1778 r. odbyła się rozprawa, na której pisarz prowentowy bodzentyński oskarżył plebana o poszerzenie łąk i pól pod uprawę rzepaku poprzez wycięcie lasów, a nawet drzew z pszczołami należącymi do pracowitego Wojciecha Kaczmarzyka ze Wzdołu, w okolicach Św. Katarzyny. Wolski domagał się kary, odszkodowania i zapisu, że tak czynić nie wolno. Ksiądz bronił się twierdząc, że drzewo poszło na budowę i remont włościańskich chałup. Tłumaczył, że to są zaniedbane grunty i łąki plebańskie, na których miał prawo wycinać drzewa na swą potrzebę. Świadkowie Marcin Graba, Łukasz Domański – gajowi, Łukasz Kita, Walenty Matysek, Wojciech Błaszczyk, siedemdziesięcioletni Stanisław Gosk, zeznali, że sporne grunta należały do probostwa. W tym miejscu wyliczono łąki należące do bodzentyńskich instytucji kościelnych.

Łąki proboszczowskie: tacowska (proboszczowska) – ku Św. Katarzynie, Stawisko na Pokrzywnicy rzece pod Malarką, od Porzycki ku Św. Katarzynie.

Łąki należące do kaznodziejstwa bodzentyńskiego: Malarka – nad rzeką Pokrzywnicą, Stawisko – za Pokrzywnicą przy stawisku Wojciecha Klefasa przedmieszczanina Bodz.

Łąki mansjonarzy: Stawisko Różańcowe, Różąncowa przy tym co wyżej, Mansjonarka przy tych co wyżej, Smug Różańcowy przy łące Wałdanowskiej, przy drodze bielińskiej za Pokrzywnicą.

Łąki do kościoła szpitalnego Św. Ducha: Stawisko na Pokrzywnicy, między Wojciecha Sokołowskiego i proboszczowskim stawiskiem, Smug przy łące Jana Barszy i Wawrzyńca Piszczka, między Grzegorza Domańskiego i Szymona Synowca, przy Pokrzywnicy wedle Drążkowskiej i St. Prusińskiego.

Łąki Szpitalne Dziadowskie: pod gościńcem świętokrzyskim, Lasem ku Łysicy za Pokrzywnicą pod łąką Różańcową ku Bielinom.

Łąka Dzwonnikowska przy gościńcu świętokrzyskim za górą Miejską.

Sąd potwierdził posiadanie przez kościół bodzentyński wymienionych wyżej

łąk. Jednak wyrąb lasu uznał za nielegalny i zasądził proboszcza na zapłacenie 200 grzywien, a także odszkodowania dla Kaczmarzyka w wysokości 16 zł.

Wyrok został podpisany przez biskupa Kajetana Sołtyka w Krakowie 8 I 1780 roku.

Nr 43 – Inwentarz wsi Skoszyn z 21 czerwca 1741 r. zawarty pomiędzy mansionarzami bodzentyńskimi: Jakubem Głąbskim, Szymonem Dąbrowskim, Antonim Kosieńskim, proboszczem bodzentyńskim Józefem Wołyczewskim a Stanisławem Dobkiem[23].

Spory dział Archiwum Parafialnego w Bodzentynie stanowi korespondencja bodzentyńskich duchownych z okresu 1860 – 1939. Niestety nie jest kompletna, ale nawet ta zachowana, pozwala uchwycić główne dziedziny aktywności tutejszych księży[24].

Szczególną rolę w tym zespole akt stanowi zawartość papierowej teczki, oznaczonej sygnaturą 46, a zatytułowanej – Korespondencja różna z dziesięciolecia 1860 – 1869[25]. W tej jednostce archiwalnej znajdują się rękopisy kazań z lat

[23] Zob. K a l w a t, P i e l a s, *Inwentarz wsi Skoszyn*, s. 169-177.

[24] nr 46 – *Korespondencja różna z dziesięciolecia 1860 – 1869.*

nr 47 – *Korespondencja różna z dziesięciolecia 1870-1879* – pol-ros-łac – karty luzem.

nr 48 – *Książka korespondencyjna z zapisem ad memoriam, dotycząca parafii Bieliny, prowadzona przez ks. Al. Grabdzińskiego przed przejściem do Bodzentyna (*1882-1894) – poszyt nie paginowany w językach polskim, łacińskim i rosyjskim. Jest tam także wszyty manifest z 20 X 1884 r. o śmierci cara Aleksandra III.

nr 49 – *Korespondencja w sprawie „cudu" w lesie na Górze Sieradowskiej* 1886-1888 – poszyt nlb. Pol.

nr 51 – *Korespondencja różna z dziesięciolecia 1880-1889* – pol – ros, poszyt luzem.

nr 52 – Fundusz pokładnego (cmentarze oraz fundusze złożone w bankach) – 1890-1912, pol-ros, poszyt nlb

nr 53 a – *Korespondencja różna* (1890-1893) pol-ros, rękopisy i druki, poszyt nlb.

W tej korespondencji sporo jest kwestii poświęconych sprawom gospodarczym, a zwłaszcza pomiarowi ruin zamku, które mają być wystawione na sprzedaż, a plac między ruinami a kościołem przeznaczone na budowę kościoła, ponieważ pleban aktualnie zamieszkuje przy kościele Św. Ducha.

Znajduje się tu także ciekawa informacja, że wyrokiem sądu zostały zniszczone *„armatki i moździerzyki"* przechowywane w kościele. Decyzją Konsystorza Diecezji Sandomierskiej z 1 X 1892 r. wykreślono je z inwentarza. Prócz tego w tym zespole przechowywany jest inwentarz sporządzony po śmierci ks. Chłudy.

W 1892 r. proboszcz Bodzentyna Stanisław Ruciński nawiązując kontakt listowny z mecenasem kultury i miłośnikiem zabytków Ludwikiem Krasińskim, chciał pozyskać od niego fundusze na odnowienie nagrobka bp Krasińskiego. Jak się jednak wydaje zabiegi proboszcza nie przyniosły żadnych rezultatów. Śladem tych zabiegów jest zachowana korespondencja.

nr 53 b – *Korespondencja różna za rok 1894* – pol-łac-ros, poszyt luzem

nr 53 c – *Korespondencja różna 1895-1899* – pol-ros, nlb. Rękopisy i druki. Karty luzem.

nr 54 – *Korespondencja różna 1900-1939*- karty luzem, nlb, rękopisy i druki na maszynie. Prócz tego znajduje się tu inwentarz kościoła w Świętomarzy z 28 V 1920.

25 W okresie powstania styczniowego w Bodzentynie wyróżnili się działalnością patriotyczną trzej księża: Proboszcz Antoni Chłuda (1803-1890), uczestnik powstania listopadowego, proboszcz

1848 –1861. Prócz wspomnianych kazań znajduje się tam plik sześciu kartek z pieśniami patriotyczno – religijnymi z okresu sprzed powstania styczniowego. Znajdują się tam takie pieśni jak: *Do Boga, Hymn Boże coś Polskę, Pieśń do Matki Boskiej, Z dymem pożarów, Pieśń do Serca Pana Jezusa.* Prócz tego znajduje się tam korespondencja ks. Chłudy, dotycząca głównie spraw majątkowych parafii, rozliczeń tzw. sum zadzikowych oraz umowa dzierżawna gruntów mansjonarskich zawarta pomiędzy proboszczem a Mikołajem Kamińskim z 16 III 1863 r.

Rękopisy kazań dzielą się na dwie części. Pierwsza część nosi wyraźnie charakter religijny[26]. Druga zaś ma wydźwięk patriotyczno – religijny. Zapisane są one na 18 karkach niebieskiego i białego papieru o wymiarze 20 na 34 centymetrów. Wszystkie kartki są złożone na pół i zapisane w poprzek. Niektóre karty są dosyć zniszczone. Zwłaszcza na rogach i zgięciach widoczne są ubytki, utrudniające lub czasami uniemożliwiające odczytanie tekstu. Mimo tych braków, tekst, jest dosyć czytelny. Rękopisy zawierają zarówno czystopisy, jak i brudnopisy, na których widnieją liczne poprawki i skreślenia. Analiza pisma dowodzi, iż źródła te były pisane przez dwóch ludzi. Niestety nie udało się stwierdzić autorstwa. Można przypuszczać, że autorem części z nich był Izydor Ciągliński. Można tak wnosić po osobistych wątkach zamieszczonych w kazaniach, takich jak odwoływanie się do emigracji – jego trzej wujowie byli emigrantami. Nie obce mu były z pewnością losy wuja - emisariusza, żołnierza i zesłańca Wincentego Migurskiego. Brat Izydora Józef był zaś żołnierzem, służącym w rosyjskiej armii na Kaukazie[27]. W Bodzentynie miała znajdować się korespondencja Izydora Ciąglińskiego z matką i rodzeństwem. Niestety już jej nie ma. Na szczęście wykorzystała ją częściowo w swej pracy *Ciebie jedną kocham* Barbara Wachowicz. W jednym z listów matka Izydora przytaczała wypowiedź jednego ze studentów, który miał powiedzieć Wincentemu Migurskiemu, iż w jego stronach *„słynie Xiądz Ciągliński ze swoich kazań"*[28]. Siostra zaś pisała, iż jej brat często wyjeżdżał do innych para-

Bodzentyna od 1845. Izydor Ciągliński (1827-1884), wikariusz w Bodzentynie od 1855 r. Inspirator manifestacji patriotycznych w Bodzentynie, uczestnik powstania styczniowego. Zesłany za swą działalność na Syberię, gdzie umiera w Spasku. Antoni Umiński wikariusz w Bodzentynie od 1859 r. Uczestnik manifestacji patriotycznych i powstania styczniowego. Emigrant i działacz Stowarzyszenia Kapłanów Polskich w Paryżu. Autor poświęcił tym trzem księżom referat pt. Duchowieństwo Bodzentyna w Powstaniu Styczniowym, wygłoszony na konferencji naukowej „Bodzentyn z dziejów miasta" dnia 1 grudnia 2004. Materiał ma się wkrótce ukazać drukiem.

[26] Kazanie na Zwiastowanie Najświętszej Maryi Panny 1848, Kazanie na uroczystość Wszystkich Świętych, Na podwyższenie Św. Krzyża, Dzień 17 listopada 1861 r. Niedziela 26-a po Świątkach, Nauka na niedzielę IV-ą Adwentu, Na niedzielę 18 – tą po Świątkach 1861 r., Mowa na pogrzeb dziecka,

[27] W swych listach opisywał dolę żołnierza, walki z kaukaskimi ludami , ciężkie warunki bytowania. Trudne do zniesienia były dla niego dzikie obyczaje rosyjskich żołnierzy i mieszkańców Kaukazu. Skarżył się na brak kontaktu z Polakami i religią i że jego jedyną polską książką jest „Złoty Ołtarz". Fragmenty listów zob.; B. W a c h o w i c z, *Ciebie jedną kocham*, Warszawa 1987, s 89--90; W o ł c z y k, *Gawędy*, s. 30-31.

[28] Tamże, s. 82.

fii odprawiać nabożeństwa[29]. Miał rozwozić pisma oraz głosić patriotyczne kazania w Radoszycach[30]. Utrzymywał też ks. Ciąglinski kontakty z rodziną Żulińskich, zwłaszcza z Romanem ostatnim dyrektorem powstańczej poczty. W kazaniach poruszano wątki walki o niepodległość, zrzucenia tyranii znienawidzonego wroga, solidaryzmu społecznego i wspólnej walki z zaborcą, potępienia zdrajców i współpracowników z Rosjanami. Nawoływano do obrony symboli narodowych i religijnych, które powstawały w tym czasie w Bodzentynie i okolicy oraz czczenia bohaterów i rocznic upamiętniających ważne wydarzenia z historii Polski. Informowano o wydarzeniach w innych częściach kraju. Niewątpliwie treść tych kazań jako wywrotowa, stała w sprzeczności z polityką władz, ale wpłynęła za to na pobudzenie nastrojów patriotycznych i masowego poparcia powstania styczniowego przez tutejszych mieszkańców.

Prócz tego w zbiorach ks. Ciąglińskiego miały się znajdować: odpis mowy księdza Mikulskiego, przygotowanej na pogrzeb pięciu poległych, Odezwa duchowieństwa Stolicy do Braci Kollegów w całem Królestwie Polskim, Posłanie do Wszystkich Rodaków na ziemi Polskiej, odpisy memoriału arcyb. Fijałkowskiego z 25 IX 1861 r., mowa na arcyb. Zygmunta Szczęsnego Felińskiego[31]. W swych listach opisywał dolę żołnierza, walki z kaukaskimi ludami, trudne warunki bytowania. Trudne do zniesienia były dla niego dzikie obyczaje rosyjskich żołnierzy i mieszkańców Kaukazu. Skarżył się na brak kontaktu z Polakami i religią i że jego jedyną polską książką jest „Złoty Ołtarz"[32].

Ks. Ciągliński posiadał bogaty zbiór pism, druków i wierszy oraz kazań o tematyce patriotycznej. W jego zbiorach znalazły się odpisy ballad, sonetów, fragmenty IV części „Dziadów" Adama Mickiewicza, „Mowa Księdza Prusinowskiego 15 stycznia 1856 r.", „Wiersz na Trepowa", Gawęda o Poniedziałku Mazura z Krakowiakiem"[33].

W korespondencji z tego okresu można trafić na inną ciekawą historię. W 1886 r. na Górze Sieradowskiej nieopodal Bodzentyna Mariannie Pożodze miała ukazać się Matka Boska. Fakt ten potwierdziło kilka osób. W październiku tegoż roku zaczęły się gromadzić w miejscu domniemanego cudu grupy wiernych. Śledztwo przeprowadzone przez władze kościelne i świeckie, nie potwierdziły cudowności

[29] Tamże, s. 98.

[30] P. K u b l i c k i, *Bojownicy kapłani za sprawę kościoła i ojczyzny w latach 1861-1915, Materiały z urzędowych świadectw władz rosyjskich, archiwów konsystorskich, zakonnych i prywatnych*, Sandomierz 1933, t. 3, cz. 1, s. 85.

[31] Zob. W a c h o w i c z, *Ciebie*, s. 81, 94, 95, 96, 97, 98, 101

[32] Fragmenty listów zob. W a c h o w i c z, *Ciebie*, s 89-90; W o ł c z y k, *Gawędy*, s. 30-31.

[33] Prócz tego w zbiorach ks. Ciąglińskiego miały się znajdować: odpis mowy księdza Mikulskiego, przygotowanej na pogrzeb pięciu poległych, Odezwa duchowieństwa Stolicy do Braci Kollegów w całem Królestwie Polskim, Posłanie do Wszystkich Rodaków na ziemi Polskiej, odpisy memoriału arcyb. Fijałkowskiego z 25 IX 1861 r., mowa na arcyb. Zygmunta Szczęsnego Felińskiego, zob. W a c h o w i c z, *Ciebie*, s. 81, 94, 95, 96, 97, 98, 101.

zjawiska, choć ludzie gromadzili się w miejscu domniemanego cudu jeszcze kilka miesięcy[34].

Nr 56 – *Listy składek i inna korespondencja* (1929-1941) – nie paginowany poszyt. Znajduje się tu wykaz podatków skarbowych z Bodzentyna, Wilkowa, Górna, Św. Katarzyny, Sieradowic, Leśnej, Podlesia, Psar, folwarku Podzamcze Bodzentyńskie, Dąbrowy Skarbowej z 1929 oraz zestawienie dochodów rolnych za rok 1941.

Nr 60 – *Opinia o stanie technicznym kościoła oraz ekspertyza możliwości wykonania otworu drzwiowego do skarbca* – sporządził Zygmunt Konarzewski 7 VII 1963 r., maszynopis, 21 k. i 5 rysunków technicznych.

Nr 61 – *Remont organów* – 1958, karty luzem – dokumentacja dotycząca przeprowadzenia remontu organów przez wrocławską „Wytwórnię Organów" Stefana Truszczyńskiego.

Nr 62 – *Księga uchwał zebrań parafialnych* (1881-1918) – numerowany poszyt w językach polskim i rosyjskim, ss. 2-136.

Dotychczas tylko w niewielkim stopniu materiały zgromadzone w archiwum parafialnym były wykorzystywane przez badaczy, a szkoda, ponieważ stanowią one cenne źródło do poznania funkcjonowania dwu kościołów i szpitala ubogich w Bodzentynie, zwłaszcza w aspekcie gospodarczym. Analizując zawartość archiwum parafialnego sporo można się dowiedzieć także o duchownych, którzy działali w bodzentyńskich parafiach. Cennym materiałem jest zwłaszcza unikalny zespół patriotycznych kazań sprzed powstania styczniowego, ukazujący postawę tutejszego kleru wobec politycznych wydarzeń w okresie 1861 – 1863. Zawartość Archiwum Parafialnego w Bodzentynie jest wreszcie dobrym materiałem do poznania życia gospodarczego miasteczka i panujących w nim stosunków społecznych. Na wybranych przykładach można prześledzić aktywność majątkową tutejszych mieszczan w epoce nowożytnej i w XIX wieku, a także poznać ich stosunki rodzinne. Nie bez znaczenia są także zawarte w tekstach nazwy własne określające tereny wokół Bodzentyna, które dziś odeszły w zapomnienie.

Przebadany materiał stanowi uzupełnienie dotychczasowej wiedzy o historii Bodzentyna i tutejszego kościoła, a często wyświetla nowe fakty. Jest tym bardziej cenny, że często powołuje się na nieistniejące już materiały, m.in. archiwa grodzkie i ziemskie województwa sandomierskiego. Wypisy z ksiąg miejskich Bodzentyna stanowią cenny materiał do badań nad funkcjonowaniem kancelarii miasta w epoce nowożytnej[35]. Należałoby więc zabezpieczyć zgromadzone zbiory i dokonać rzetelnego opracowania archiwalnego.

[34] APB nr 49; Wołczyk, *Gawędy*, s. 209-213.

[35] Jedyna zachowana księga miejska Bodzentyna z XVI w. znajduje się w Archiwum Głównym Akt Dawnych w Warszawie, Biblioteka Ordynacji Zamoyskich, sygn. 2913.

## DAS PFARRARCHIV IN BODZENTYN

### Zusammenfassung

In Bodzentyn gab es seit dem Mittelalter zwei Kirchen: die Pfarr- und die Spitalkirche. Gegenwärtig funktioniert wegen der Zerstörung der Spitalkirche nur die Unserer Lieben Frau und dem hl. Stanislaus geweihte Pfarrkirche. Mit der Tätigkeit des Klerus von Bodzentyn ging das Sammeln unterschiedlicher Dokumentationen einher. Überreste davon kann man im Pfarrarchiv von Bodzentyn finden. Dort befinden sich 53 ungeordnete Archiveinheiten und 18 Bücher theologischen Inhalts aus dem 17.-19. Jahrhundert.

Im Archiv wird viele interessantes Material aufbewahrt. Als wichtigste Objekte müssen erwähnt werden: ein Verzeichnis der Geburten und Eheschließungen für die Jahre 1777-1801 sowie Matrikelbücher für die Jahre 1884-1937. Eine umfangreiche Aktengruppe bildet die Korrespondenz der hiesigen Priester. Zwei Gruppen von Korrespondenzen können unterschieden werden: die erste aus dem 17. und 18. Jahrhundert mit vorwiegend persönlichem und wirtschaftlichem Inhalt sowie die gewiß an den Krakauer Bischof Andrzej Trebicki gerichtete Korrespondenz, in der die politische Situation der Adelsrepubkij im Jahre 1678 geschildert wird. Außerorentlich wertvoll ist eine Predigtsammlung aus dem 19. Jahrhundert mit vorwiegend patriotischen Predigten aus dem Jahre 1861, die die örtliche Bevölkerung zum Widerstand gegen die russische Teilungsmacht und zur Teilnahme an Bewegungen mit religiös-patriotischem Charakter ermutigen. Eine breit vertretene Sammlung bildet die Aktengruppe mit wirtschaftlichem Charakter, die die Privilegien der hiesigen Kirchen, Gerichtsakten und Exzerpte aus Gerichtsurteilen aus der Zeit des 17.--18. Jahrhunderts sowie Abschriften aus Stadtbüchern präsentieren, die insbesondere Vermächtnisse zugunsten der Spitalkirche enthalten. Hier findet man auch Verzeichnisse der beiden Kirchen gehörenden Güter, eine Zusammenstellung der Ausgaben des Armenspitals für die Jahre 1810-1820 sowie ein Verzeichnis der Besitztümer der Pfarrkirche von 1818 mit einem detaillierten Inventarverzeichnis aller beweglichen Güter und Ländereien.

Die im Pfarrarchiv in Bodzentyn zusammengetragenen Materialien bilden eine wertvolle Quelle für das Kennenlernen der Aktivitäten der dortigen Priester sowie der wirtschaftlichen und gesellschaftlichen Aktivität des Bürgertums von Bodzentyn in der Neuzeit. Sie sind umso wertvoller, weil sie sich oft auf nicht mehr existierendes Materialien berufen.

*Aus dem Polnischen übersetzt von Herbert Ulrich*